

Sygn. akt I ACa 156/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wolczańska
Sędziowie :	SA Barbara Owczarek SO del. Tomasz Ślęzak (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa L. S.

przeciwko Skarbowi Państwa - Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w (...), L. B. (1) i T. B. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 12 czerwca 2012 r., sygn. akt II C 147/10

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. i 2. o tyle, że zasądzoną w punkcie 1. kwotę 95 000 złotych podwyższa do kwoty 150 000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) złotych;
- 2) oddala apelację powódki w pozostałej części oraz apelację pozwanych w całości;
- 3) znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego.

I ACa 156/13

## UZASADNIENIE

Powódka L. S. wniosła o zasądzenie od Skarbu Państwa – Komendanta Wojewódzkiego Policji w (...) oraz L. B. (1) i T. B. (1) solidarnie, ostatecznie po rozszerzeniu powództwa, kwoty 500 000 złotych tytułem zadośćuczynienia, zasądzenie kosztów procesu oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanych na przyszość.

W uzasadnieniu powódka podała, że jest ofiarą gwałtu dokonanego przez dwóch byłych funkcjonariuszy policji Komendy Miejskiej w T., L. B. (1) i T. B. (1), który miał miejsce podczas wykonywania przez nich obowiązków służbowych, za co zostali oni skazani wyrokiem Sądu Okręgowego w K. na kary pozbawienia wolności 2 lat i 8 miesięcy. Powódka doznaje poczucia lęku, wstydu, ma zaniżoną samoocenę, odczuwa zarówno nadmierne pobudzenie jak i niepokój, odrazę, poczucie obrzydzenia, ma głębokie urazy psychiczne, cierpi na zaburzenia osobowości połączone ze stanami lękowymi i depresyjnymi, kilkakrotnie podejmowała próby samobójcze. Odczuwa także schorzenia związane z komorowym zaburzeniem rytmu serca i nadciśnieniem tętniczym. Wskazała także, że ma interes w domaganiu się ustalenia odpowiedzialności na przyszłość, gdyż pozostaje pod opieką wielu specjalistów, a w przyszłości mogą się ujawnić schorzenia będące skutkiem zgwałcenia.

Pozwany Skarb Państwa – Komendant Wojewódzki Policji w (...) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na rzecz Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego. Wskazał, że powódka przed gwałtem, który miał miejsce 26 maja 2003 r., była już ofiarą zgwałcenia i nie widziała potrzeby dochodzenia ewentualnych roszczeń na drodze sądowej, uprawiała wówczas nierząd i wielokrotnie uciekała z instytucji opiekuńczych, w których była umieszczana. Nie udowodniła także podstaw do przyznania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, a w szczególności zaistnienia przesłanek z art. 23, 24 i 448 k.c. Wskazał także, że wprawdzie Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za niezgodne z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej, jednakże dla zaistnienia tej odpowiedzialności musi zaistnieć związek przyczynowy między wykonywaniem czynności przez funkcjonariusza, a powstałą szkodą, na co decydujący wpływ ma okoliczność, czy funkcjonariusz wyrządził tę szkodę przy wykonywaniu czynności czy tylko przy sposobności jej wykonywania, o czym decyduje cel jego działania, a w tym wypadku pozwani sprawcy działali dla osiągnięcia celu osobistego, co wyklucza odpowiedzialność na podstawie art. 417 k.c. Zakwestionował także wysokość żądanego zadośćuczynienia oraz istnienie po stronie powódki interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności na przyszłość.

Pozwany T. B. (1) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Zarzucił, iż powódka pominęła okoliczność, że była już ofiarą zgwałcenia zanim doszło do zdarzenia z jego udziałem, w związku z czym dokonane w pozwie powiązanie jej aktualnej sytuacji życiowej z czynem, za który został skazany jest nieuprawnione i dowolne, a opisywane dolegliwości są całkowicie nieprawdziwe lub co najmniej kolosalnie wyolbrzymione. Brak także związku przyczynowego pomiędzy zgłaszanymi dolegliwościami, a czynem, zaś do zatrucia lekami, które nie było próbą samobójczą dochodziło i przed zdarzeniem. Nie miało miejsce również „napiętnowanie społeczne” i to pomimo, że przed czynem pozwanych powódka trudniła się uprawianiem prostytucji i były w stosunku do niej prowadzone postępowania o demoralizację, której przejawami były wulgarność, agresywność i nadużywanie alkoholu. Nie potrafiła już wówczas normalnie funkcjonować, w związku z czym zgłaszano w stalunku do niej wnioski o umieszczenie w ośrodku resocjalizacyjnym o zaostrożonym rygorze.

Pozwany L. B. (1) także wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania i przytoczył argumenty tożsame z zarzutami T. B. (1), a w szczególności, że powódka była już ofiarą zgwałcenia w okresie wcześniejszym, co nie wywołało u niej żadnych skutków, w związku z czym opisane w pozwie dolegliwości są nieprawdziwe. Jej wcześniejsza linia życiowa i sposób zachowania (popelnianie przestępstw, lekceważenie obowiązku szkolnego, nadużywanie alkoholu, kontakty ze środowiskiem prostytutek) wskazuje, że w czynie pozwanych nie sposób upatrywać przyczyny jej aktualnej sytuacji życiowej. Zdaniem pozwanego powódka nie ma także interesu prawnego w domaganiu się ustalenia odpowiedzialności na przyszłość, skoro swoje roszczenie opiera o art. 445 §2 k.c.

Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2012 roku Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki 95 000 złotych, oddalił powództwo w pozostałej części i zniósł wzajemnie koszty procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że pozwani L. B. (1) i T. B. (1), wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 11 lutego 2008 r. zostali uznani za winnych tego, że w dniu 26 maja 2003 r. w T. działając wspólnie i w porozumieniu, używając przemocy wobec B. G. (obecnie L. S.) w postaci wpełchnięcia do samochodu, trzymania za ręce, uderzenia w twarz ręką, w wyniku czego doznała obrażeń ciała – zsinień w okolicy lewej piersi, lewego nadgarstka, lewego łokcia, które spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni, doprowadzili B. G. do obcowania

płciowego, czyli o przestępstwo z art. 197 § 3 k.k. i art. 157 § 2 k.k. i zostali skazani na kary po 2 lata i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Do zdarzenia doszło w ten sposób, że B. G. została około godz. 2.00 zatrzymana na Alei (...) w T. przez pozwanych znajdujących się w policyjnym radiowozie i pod zarzutem, że jest pijana, trzeba ją odwieźć do izby wytrzeźwień, została wepchnięta do tylnej części samochodu przeznaczonej dla osób zatrzymanych, a następnie po zakupieniu na stacji benzynowej prezerwatyw i chwilowym zatrzymaniu się przed budynkiem komendy, zwieziona do lasu przy trasie prowadzącej do K.. Tam L. B. (1) złapał ją za ręce i po wepchnięciu na tylne siedzenie, po ściągnięciu spodni i bielizny, przytrzymując za ręce odbył z nią stosunek płciowy. Po kilku minutach taki sam stosunek, także przytrzymując B. G. za ręce odbył z nią T. B. (1). Funkcjonariusze następnie ostrzegli powódkę aby nie próbowała uciekać i w okolicy ul. (...) wyszarpnęli ją z samochodu. Kiedy wróciła do domu opowiedziała o zdarzeniu sąsiadowi, który wpuścił ją na klatkę schodową, a potem telefonicznie swojej siostrze A.. Sąsiad widział na jej spodniach plamy krwi i zabrudzenia z ziemi, a na rękach zasinienia. Zawiadomienie o przestępstwie złożyła 2 czerwca 2003 r., po namowach innych osób. Po zdarzeniu, które przeżyła jako dojrzała i świadoma kobieta zachowanie powódki uległo zmianie, stała się zamknięta, rozbita psychicznie, bała się wychodzić z domu, kilkakrotnie przedawkowała przepisane leki nasenne, co było powodem hospitalizacji. Aby wejść wówczas do mieszkania wzywano policję i straż pożarną. Powódka, w przeciwieństwie do poprzedniego życia, kiedy była otwarta i łatwo nawiązywała kontakt, miała dużo koleżanek i często wychodziła z domu, obecnie ma trudności w nawiązywaniu kontaktów, izoluje się od ludzi, jest zniechęcona i zmęczona życiem. Nie potrafi nawiązać żadnej intymnej relacji z chłopakiem, nie ma nie tylko przyjaciół ale nawet koleżanek. Jej zachowanie jest zmienne od apatii do wybuchów agresji, od histerycznego płaczu do histerycznego śmiechu. Ma poczucie wstydu i niską samoocenę pomimo, że uzupełniła wykształcenie kończąc szkołę średnią oraz różnego rodzaju kursy. Odczuwa wstręt do własnego ciała i dolegliwości somatyczne polegające na ucisku w klatce piersiowej, sztywnieniu kończyn i huku w głowie. Gwałtownie budzi się ze snu złana potem, a sny najczęściej odnoszą się do gwałtu lub śmierci. W czasie kontaktów z policją (przy okazji legitymowania, czy składania zeznań) powódka jest traktowana negatywnie, słyszy ujemne oceny co do swojej osoby, obserwuje wulgarne zachowania. Podobnie zachowywali się bliscy sprawców gwałtu zachowując się wobec niej obraźliwie. Jako nastolatka była w ośrodku resocjalizacyjnym dla dziewczyn, gdzie przebywały osoby z demoralizacją, które sprawiały problemy. Potwierdziła, że były w stosunku do niej prowadzone postępowania karne w okresie kiedy w tym ośrodku przebywała, ale dotyczyły drobnych rzeczy, co jej zdaniem nie ma nic wspólnego z niniejszą sprawą. W okresie tym, kiedy miała 15 lat była także ofiarą gwałtu, z tym że nie pamięta dokładnie jego okoliczności, gdyż została odurzona. Nie składała wówczas zawiadomienia o przestępstwie, ponieważ ze względu na wiek nie brano jej poważnie, a jej rodzice naciskali aby sprawę zostawić.

Powódka podjęła leczenie psychiatryczne w Poradni (...) w T. w roku 2003 i kontynuowała je do 2010. Skarżyła się na obniżenie nastroju, stany lękowe, zaburzenia snu, kompulsywne mycie się, zaburzenia łaknienia, labilność emocjonalną, a także na kołatanie serca, drętwienie kończyn, moczenie nocne. Kilkakrotnie podejmowała próby samobójcze. Była hospitalizowana na oddziale (...) i na oddziale (...) w 2003, 2004, 2006, 2007 r. m. in. z powodu próby samobójczej, reakcji depresyjnej sytuacyjnej. Przeszła także w 2011 r. leczenie operacyjne z powodu raka brodawkowego tarczycy z przerzutami do węzłów chłonnych szyi oraz leczenie ginekologiczne w związku z zaburzeniami miesiączkowania. W trakcie przeprowadzonych badań psychologicznych biegli stwierdzili, że tzw. niewerbalne aspekty mowy wskazują, że silnie przeżywa konieczność przywoływania trudnych dla niej zdarzeń. Jej osobowość jest słabo zintegrowana, labilna emocjonalnie, z osłabionym ego, wyraźnie podwyższonym poziomem lęku oraz tendencją do reagowania obniżonym nastrojem, za którym kryje się utrata poczucia bezpieczeństwa i zanizowana samoocena. Przejawia tendencje do wycofywania się i uciekania w świat własnych przeżyć wewnętrznych, czuje się wyłączona ze swojego środowiska. W obrazie klinicznym dominuje apatia, spadek aktywności życiowej oraz myśli rezygnacyjne. Ostatecznie rozpoznano zaburzenia lękowo-depresyjne reaktywne czyli stany napięcia, niepokoju, przygnębienia i rozstroju emocjonalnego, które pozostają w związku przyczynowym ze stresującym wydarzeniem, jakim był uraz psychiczny w następstwie gwałtu w dniu 26.05.2003 r. Był to bowiem czynnik wyzwalający wystąpienie u powódki dekompensacji stanu psychicznego, choć istotnie nałożył się on na wcześniej rozpoznaną osobowość chwiejną emocjonalnie. Jednocześnie u powódki nie występuje tendencja do symulacji objawów chorobowych, co zostało potwierdzone technikami projekcyjnymi nie podatnymi na manipulacje ze strony osoby badanej. U powódki w 2007 r. zdiagnozowano również arytmie komorową z drogi odpływu prawej komory, której głównymi objawami

są napady kołatania serca, choć mogą także występować zasłabnięcia i zawroty głowy. Rokowanie jest dobre, stan jej zdrowia jest stabilny i nie wymaga leczenia farmakologicznego. Stres i emocje nasilają zaburzenia rytmu i może istnieć związek przyczynowy pomiędzy gwałtem, którego powódka była ofiarą, a wystąpieniem zaburzeń rytmu i nadciśnienia tętniczego. Natomiast schorzenia endokrynologiczne czyli zaburzenia miesiączkowania i choroba tarczycy nie pozostają w związku przyczynowym z czynem pozwanym. Powódka jest osobą zaliczoną do znacznego stopnia niepełnosprawności, zdolna do pracy jedynie w warunkach pracy chronionej.

W oparciu o te ustalenia Sąd Okręgowy uznał, wskazując na art. 444 k.c., art. 445 § 1 i 2 k.c. oraz art. 417 k.c. (w odniesieniu do odpowiedzialności Skarbu Państwa), że pozwanym odpowiada za zdarzenie z dnia 26 maja 2003 r. i jego skutki, a związek przyczynowy pomiędzy tym zdarzeniem, istnieje tylko w zakresie stwierdzonych u powódki zaburzeń lękowo-depresyjnych reaktywnych. Co do wysokości zadośćuczynienia, Sąd pierwszej instancji, zwracając uwagę na kompensacyjny charakter tego świadczenia i duży rozmiar krzywdy powódki stwierdził, że żądana przez nią kwota 500 000 złotych jest stanowczo zbyt wygórowana i stanowiłaby źródło wzbogacenia, natomiast kwotą adekwatną jest 95 000 złotych. Sąd ten nie znalazł także podstaw do ustalenia odpowiedzialności pozwanym na przyszłość. Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach wskazano art. 100 k.p.c.

Apelacje od tego wyroku wnieśli powódka i pozwanym.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo ponad kwotę 95 000 zł, ustalenia odpowiedzialności pozwanym na przyszłość za mogące się ujawnić skutki zdarzenia oraz w zakresie kosztów. Zarzuciła:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 445 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 444 k.c., poprzez:

- niewłaściwą wykładnię art. 445 § 2 k.c. w zw. z art. 445 § 1 i 444 k.c. przejawiającą się zasądzeniem kwoty, której po analizie całokształtu materiału dowodowego, całości sytuacji w jakiej znalazła się powódka, okoliczności zdarzenia, sprawców czynu, cierpień odczuwanych przez powódkę, czasu ich trwania oraz schorzeń będących ich skutkiem, nie można w żadnym wypadku uznać jako odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

- pominięcie w toku ustalania kwoty zadośćuczynienia istotnych kryteriów, wpływających na zwiększenie zakresu zadośćuczynienia, sprecyzowanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego, takich jak: intensywność (natężenie, nasilenie) i czas trwania cierpień, ii. poczucie nieprzydatności społecznej i bezradność życiowa powstałe na skutek zdarzenia, rodzaj i stopień winy sprawcy, w szczególności szczególnie wysokie natężenie tej winy, aktualne warunki oraz stopa życiowa społeczeństwa kraju w którym mieszka poszkodowany, zachowanie się i postawa osoby odpowiedzialnej za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej,

- pominięcie w toku ustalania wysokości zadośćuczynienia kwestii związanej z osobami sprawców czynu w połączeniu z pełnieniem przez nich służby i wykonywania zawodu zaufania publicznego i odseparowanie pełnionej przez nich funkcji od samego zdarzenia, podczas gdy indywidualne okoliczności sprawy nakazują z tym faktem wiązać szczególną uwagę, albowiem czyn pozwanym nie tylko był społecznie szkodliwy w znacznym stopniu, w tym także przyniósł ujemną dla wizerunku Policji, ale także drastycznie zwiększył krzywdę powódki, przyczyniając się do wszelkich ustalonych w sprawie cierpień, w związku z czym rozmiar zasądzanego zadośćuczynienia winien być proporcjonalnie zwiększony,

- pominięcie w toku ustalania wysokości zadośćuczynienia subiektywnego charakteru krzywdy, a nieuprawnione jej zobiektywizowanie i odniesienie li tylko do cierpień, które ustalone zostały w toku sprawy przez biegłych lekarzy, pomimo iż ten subiektywny charakter krzywdy winien w omawianej sprawie być uwzględniony z zachowaniem zasady indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego i pozwalając uwzględnić przy orzekaniu specyfikę poszczególnych przypadków,

- pominięcie w toku ustalania wysokości zadośćuczynienia także orzecznictwa innych sądów, orzekających zadośćuczynienia w porównywalnych, bądź wyższych granicach w sprawach o niewspółmiernie niższym ciężarze winy

sprawców oraz cierpień poszkodowanych, podczas gdy takie porównanie jest dopuszczalne, co znalazło wyraz w orzeczeniu SN w sprawie IV CSK 221/11,

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 77 Konstytucji RP przejawiający się w braku pełnego wynagrodzenia szkody, którą poniosła powódka na skutek bezprawnego działania pozwanych działających w charakterze organu władzy publicznej, przy jednoczesnym uznaniu odpowiedzialności Skarbu Państwa za wyrządzoną krzywdę.

- naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

-art. 189 k.p.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że powódka nie ma interesu prawnego w wydaniu orzeczenia ustalającego odpowiedzialność pozwanych na przyszłość, podczas gdy z analizy materiału dowodowego w sprawie wynika jednoznacznie, że stan zdrowia powódki oraz jej stan emocjonalny ulegają częstym zmianom oraz od czasu zdarzenia ujawniły się nowe schorzenia i dolegliwości powódki, co pozwala przyjąć, że również i po prawomocnym zakończeniu postępowania ujawnią się dolegliwości będące długofalowym skutkiem bezprawnego działania pozwanych, w związku z czym interes prawny powódki w ustaleniu ich odpowiedzialności na przyszłość jest widoczny i uzasadniony. Wpływ tego naruszenia na ostateczny wynik sprawy polegał na nieuzasadnionym oddaleniu powództwa w tym zakresie przez Sąd I instancji, mimo oczywistego istnienia tego interesu prawnego po stronie powódki,

-art. 233 k.p.c. poprzez dokonania oceny materiału dowodowego w postaci zeznań powódki w sposób dowolny, wbrew zasadzie swobodnej oceny dowodów, poprzez: niedanie wiary powódce co do zakresu jej cierpień psychicznych, a przyjęciu za uzasadnione i prawdziwe tylko tych okoliczności, które zostały następnie potwierdzone innymi dowodami, podczas gdy zeznania powódki w całości były jasne, spójne i rzetelne. Niedanie wiary powódce co do faktu zaistnienia trwałego rozstroju zdrowia i nieuzasadnione przyjęcie, że leczenie powódki zakończyło się pozytywnie. Naruszenie to miało wpływ na końcowe orzeczenie poprzez obniżenie wymiaru zadośćuczynienia należnego powódce od pozwanych,

-art. 382 § 2 k.p.c. poprzez brak jakiegokolwiek odniesienia się w uzasadnieniu wyroku do okoliczności które legły u podstaw zasadności zasądzenia i uznania za odpowiednią właśnie kwoty 95 tysięcy złotych, podczas gdy Sąd I instancji odniósł się jedynie do argumentów dlaczego kwota 500 tysięcy złotych byłaby zbyt wygórowana, nie wyjaśniając dlaczego kwotę akurat 95 tysięcy złotych uznał za adekwatną.

W oparciu o te zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanych zobowiązanych solidarnie kwoty 500 000 zł ustalenie, że pozwani ponoszą odpowiedzialność za mogące się ujawnić w przyszłości skutki zdarzenia oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

Pozwany Skarb Państwa, zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu i zarzucił:

- naruszenie prawa procesowego:

-art. 233 § 1 k.p.c. mające istotny wpływ na wynik sprawy poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, wskutek dowolnej oceny materiału dowodowego, przez przyjęcie niepoprawnych logicznie i niezgodnych z doświadczeniem życiowym wniosków w oparciu o środki dowodowe w postaci opinii biegłych prowadzących do konkluzji, iż powódka poprzez działania funkcjonariuszy policji doznała zaburzeń w sferze zdrowia psychicznego;

-art. 328 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie przez zaniechanie wyjaśnienia, dlaczego tylko niektórym dowodom z opinii biegłych Sąd I instancji dał wiarę, a innym tej wiary odmówił i nie wziął ich pod uwagę przy orzekaniu,

- naruszenie prawa materialnego:

-art. 361 k.c. poprzez dokonanie błędnego ustalenia, iż zachodzi związek przyczynowy między czynem pozwanych, sprawców gwałtu, a doznaną przez powódkę krzywdą objawiającą się w pogorszeniu jej zdrowia psychicznego.

Powołując te zarzuty Skarb Państwa wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa według norm przepisanych, lub o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt 1 i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Pozostali pozwani, zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo, zarzucili:

- sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wyrażającą się przyjęciem, że pozwani odpowiadają za dolegliwości fizyczne i psychiczne powódki podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika w sposób nie budzący wątpliwości że istnieje związek przyczynowy między zdarzeniem z dnia 26 maja 2003 roku a obecnymi dolegliwościami powódki,

- naruszenie prawa procesowego, art. 233 § 1 w związku z art. 227 k.p.c. poprzez odstąpienie od zasady swobodnej oceny dowodów i orzekanie w zakresie zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny i wybiórczy, co przejawiało się między innymi w pominięciu przez Sąd I instancji dowodów zgłaszanych przez pozwanych, dotyczących zachowania się powódki i sposobu jej życia przed zdarzeniem, uznając że nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy mają one zasadnicze znaczenie dla oceny na ile czyn z 26 maja 2003 roku był przyczyną obecnych dolegliwości powódki, a na ile są one wynikiem prowadzonego przez nią trybu życia,

- niedokonanie przez Sąd I instancji wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, i oparcie rozstrzygnięcia w sposób niemal bezkrytyczny na wyraźnie kwestionowanych przez pozwanych twierdzeniach powódki w zakresie istnienia związku przyczynowego, pomiędzy zgwałceniem powódki przez pozwanych a jej obecnym stanem zdrowia,

- naruszenie prawa materialnego, art. 361 k.c., poprzez niewłaściwą wykładnię i błędne zastosowanie prowadzące do przyjęcia, iż pomiędzy czynem pozwanych a dolegliwościami zdrowotnymi powódki zachodzi związek przyczynowy, podczas gdy właściwa wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, iż pomiędzy zachowaniem pozwanych, a obecną sytuacją zdrowotną powódki nie istnieje adekwatny związek przyczynowy; art. 445 § 1 i 3 k.c. poprzez uznanie, że kwotą adekwatną do szkody wyrządzonej powódce jest kwota 95.000 zł podczas gdy okoliczności wskazują, że suma ta jest rażąco wygórowana; art. 440 k.c. w zw. z art. 445 § 1 polegające na zasądzeniu zadośćuczynienia, przy nie uwzględnieniu zasad współżycia społecznego.

W oparciu o te zarzuty pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa lub obniżenie kwoty zadośćuczynienia albo o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Odpowiedzi na apelacje, wzajemnie, wnieśli powódka i pozwany Skarb Państwa.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Na uwzględnienie i to w części, w jakiej kwestionuje wysokość zadośćuczynienia w zakresie kwoty 55 000 złotych, zasługuje tylko apelacja powódki. Apelacje pozwanych natomiast są bezzasadne i biorąc pod uwagę, że pozwani pomimo, iż zaskarżyli wyrok w części uwzględniającej powództwo, a zatem w zakresie kwoty niższej niż wartość zaskarżenia w apelacji powódki, to wnosząc o oddalenie powództwa, w istocie wnieśli apelacje dalej idące, których rozpoznanie odnosić się powinno także do samej zasady odpowiedzialności i zasadności zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Zanim jednak do analizy tych przepisów zajdzie potrzeba sięgnięcia, wskazać należy, że Sąd Apelacyjny ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego akceptuje i uznaje za własne.

W szczególności wskazać tu należy na wiążący charakter ustaleń w prawomocnym wyroku karnym skazującym pozwanych L. B. (1) i T. B. (1) za przestępstwo określone w art. 197 § 3 i art. 157 § 2 kodeksu karnego, co do popełnienia tego przestępstwa (wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 11 lutego 2008 r.), a co wynika wprost z art. 11 kodeksu postępowania cywilnego. Jakakolwiek zatem polemika w tym zakresie pozbawiona jest podstaw

prawnych i już z tego względu powódce przysługiwało roszczenie o zadośćuczynienie w oparciu o art. 445 § 2 k.c. Poza tym postępowanie dowodowe przeprowadzone przed Sądem pierwszej instancji wykazało wbrew zarzutom apelacji wszystkich pozwanych w tym zakresie, że powódka, na skutek zgwałcenia doznała poważnego rozstroju zdrowia w postaci dolegliwości psychicznych, które zaburzają jej funkcjonowanie (art. 445 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c.). Taka konkluzja wynika z opinii biegłych psychiatry i seksuologa M. D. i psychologa A. K.. Biegli ci rozpoznali u powódki zaburzenia lekowo depresyjne reaktywne wskazując, że tego typu objawów u powódki przed zdarzeniem z 26 maja 2003 roku nie stwierdzono i choć wcześniejsze wydarzenia (w tym zgwałcenie w wieku piętnastu lat, profil osobowości powódki o obrazie osobowości chwiejnej emocjonalnie, podnoszone przez pozwanych deficyty w okresie dzieciństwa i dojrzewania), były brane pod uwagę dla oceny stanu psychicznego powódki, to gwałt na niej dokonany w 2003 roku był czynnikiem spustowym, wyzwalającym wystąpienie zaburzeń depresyjno-lękowych reaktywnych i dekompensacja jej stanu psychicznego powstała ewidentnie w związku z tym gwałtem. Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego poczynione w oparciu o tak stanowcze, i w żaden sposób skutecznie nie podważone przez pozwanych, wnioski opinii biegłych, czynią bezzasadnymi zarzuty apelacji zarówno Skarbu Państwa-Komendanta Wojewódzkiego Policji w (...), jak i pozostałych pozwanych, dotyczące naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 361 k.p.c.

Sąd pierwszej instancji, wbrew tym zarzutom bowiem, dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego, w tym także opinii biegłych sądowych i w granicach swobodnej oceny dowodów wyciągnął prawidłowe wnioski dla poczynienia swoich ustaleń faktycznych. Wśród nich za trafne należy uznać także przyjęcie, że pomiędzy dokonanym na powódce gwałtem w maju 2003 roku, a stwierdzonymi u niej zaburzeniami psychicznymi, istnieje związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Wynika to wprost z opinii wymienionych wyżej biegłych sądowych.

Zarzuty apelacji pozwanych odnoszące się natomiast do całej sfery ustaleń faktycznych dotyczących zdarzeń w życiu powódki sprzed 26 maja 2003 roku, jak również podnoszone w tym zakresie zarzuty związane z oddaleniem wniosków dowodowych na okoliczności tych zdarzeń są o tyle nieuzasadnione, że po pierwsze, Sąd Okręgowy, istotne z punktu widzenia możliwości odniesienia się przez biegłych do okresu sprzed zdarzenia dowody przeprowadził (chodzi o dwie opinie znajdujące się w aktach spraw opiekuńczych i wychowawczych Sądu Rejonowego w T. – opinię Pogotowia (...) w K. z dnia 25 stycznia 2001 r. i opinię Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego z dnia 2 kwietnia 2001 r. w Z.), po drugie okoliczności faktyczne w postaci gwałtu na powódce w wieku piętnastu lat, jej demoralizacji, umieszczania w ośrodkach opiekuńczych i ośrodku wychowawczym, jej sytuacja rodzinna, czyli owe „deficyty w okresie dzieciństwa i dojrzewania”, oraz ówczesna jej „linia życiowa” nie były przez nią kwestionowane i co istotne, były brane pod uwagę przez biegłych wydających opinie psychiatryczno-psychologiczne (chodzi o opinię zasadniczą i opinię uzupełniającą). Przede wszystkim jednak, raz jeszcze sięgając do ustaleń i wniosków omawianych opinii biegłych, nie ulega wątpliwości, że to gwałt z 2003 roku wywołał u powódki zaburzenia psychiczne, a nakładanie się na te skutki innych jeszcze przyczyn wywodzących się z okresu wcześniejszego może jedynie rzutować na wysokość zadośćuczynienia, ale nie może prowadzić do oddalenia powództwa, jak chcieli tego pozwani. Pozwani L. B. (1) i T. B. (1) podnieśli w swojej apelacji także zarzut zasądzenia zadośćuczynienia bez uwzględnienia zasad współżycia społecznego, co jak wynika z uzasadnienia apelacji, jest związane z ich obecną sytuacją materialną. Odnosząc się do tego zarzutu należy stwierdzić, że trudno o bardziej jaskrawy przykład braku możliwości powoływania się przez stronę w postępowaniu cywilnym na tę klauzulę generalną. Wszak to pozwani dopuścili się gwałtu na powódce i twierdzenie z ich strony, że dochodzenie przez nią rekompensaty za doznana krzywdę jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i stanowi nadużycie prawa jest niedopuszczalne. Nie jest również zasądzona kwota, jak twierdzą pozwani sprawcy gwałtu, rażąco wygórowana przeciwnie, zdaniem Sądu Apelacyjnego jest, jak na zadośćuczynienie za gwałt i za wywołanie rozstroju zdrowia u powódki zbyt niska. Zważyć bowiem należy, na co zwrócono już wyżej uwagę, że powódka dochodziła zadośćuczynienia, tak naprawdę z dwóch podstaw prawnych. Jedną jest sam fakt skłonienia jej za pomocą gwałtu do poddania się czynowi nierządному, co samo w sobie stanowi o krzywdzie jakiej w związku z tym doznała (art. 445 § 2 k.c.), drugą wywołanie u powódki rozstroju zdrowia w postaci zaburzeń psychicznych i ich skutków (art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c.). Oczywiście z punktu widzenia poczucia krzywdy i jej odczuwania przez powódkę obecnie, te dwa źródła krzywdy się kumulują, ale nie można tracić z pola widzenia tych okoliczności natury prawnej, tak jak nie można zapominać, że powódka została podwójnie zgwałcona w dniu 26 maja 2003 roku. Te okoliczności przemawiały za podwyższeniem wysokości zadośćuczynienia do 150 000 złotych, co jest

kwotą odpowiednią, w ocenie Sądu Apelacyjnego, tym bardziej, że kwota ta, wobec braku wniosku powódki w tym zakresie, została zasądzona bez odsetek za opóźnienie w jej płatności.

Kwotę powyżej 150 000 złotych w istocie, należało uznać za wygórowaną. Zarzuty apelacji powódki odnoszące się do wysokości zadośćuczynienia, zmierzające do zasądzenia całej dochodzonej kwoty 500 000 złotych nie zasługują na uwzględnienie. Nie powtarzając przytoczonych już argumentów odnoszących się do oceny prawidłowości ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, których powódka w zasadzie nie kwestionuje, należy wskazać, że rozmiar cierpień psychicznych powódki, jej krzywda jakiej doznała od pozwanych sprawców gwałtu w 2003 roku, powinna być zrekompensovana kwotą uwzględniającą charakter czynu sprawców i skutki zdrowotne dla powódki (tu Sąd Apelacyjny podziela ocenę tych skutków w zakresie zarówno schorzeń endokrynologicznych jak i kardiologicznych dokonaną przez Sąd pierwszej instancji), ale jednocześnie nie może prowadzić do wzbogacenia się poszkodowanej, biorąc pod uwagę przeciętną stopę życiową społeczeństwa i obiektywne możliwości funkcjonowania w nim powódki. To wyważenie wysokości zadośćuczynienia wynika z ugruntowanych już poglądów judykatury, którą zresztą posłużył się zarówno Sąd Okręgowy jak i strony procesu. Próby porównywania okoliczności tej sprawy z innymi sprawami w kontekście wysokości zadośćuczynienia podejmowane przez powódkę w apelacji są o tyle chybione, że każda sprawa ma indywidualny charakter i również rozmiar krzywdy determinujący wysokość zadośćuczynienia jest nie do końca porównywalny.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. podnoszonego w apelacjach należy stwierdzić, że byłby on uzasadniony tylko w takim zakresie, w jakim odnosi się do braku motywów Sądu pierwszej instancji w zakresie wysokości zasądzonej przez niego kwoty, skoro jednak kwota ta została zmieniona poprzez podwyższenie, z przyczyn wyżej wskazanych, te argumenty straciły na znaczeniu, a w pozostałym zakresie motywacja Sądu Okręgowego spełnia wymogi wymienionego przepisu postępowania, z tym jeszcze tylko zastrzeżeniem, że brak także szerszego uzasadnienia oddalenia wniosku powódki o ustalenie odpowiedzialności pozwanych na przyszłość. W tym względzie, co do zasady należy przyznać rację Sądowi pierwszej instancji, powódka bowiem nie wykazała z jakich przyczyn ustalenie to mogłoby być uzasadnione. W szczególności brak w jej argumentacji przekonywujących twierdzeń, opartych na analizie oceny jej stanu zdrowia dokonanej przez biegłych lekarzy i psychologa wydających opinie w tej sprawie, że stan jej zdrowia może ulec pogorszeniu, zwłaszcza w stosunku do okresu bezpośrednio następującym po zgwałceniu w 2003 roku. Zważyć bowiem należy, że od tego zdarzenia minęło już blisko dziesięć lat i wszelkie skutki jakie mogło wywołać już nastąpiły. Dodatkowym argumentem powinna być zmiana przepisów o przedawnieniu roszczeń o naprawienie szkody na osobie wyrządzonej czynem niedozwolonym (art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c.), które przewidują, że w razie wyrządzenia takiej szkody, przedawnienie nie może się skończyć wcześniej niż przed upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jeżeli zatem, hipotetycznie, na skutek czynu pozwanych, sprawców gwałtu na powódce dokonanego 26 maja 2003 roku, ujawni się taka „nowa szkoda”, powódka będzie miała możliwość dochodzenia swoich roszczeń.

Z tych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok o tyle, że podwyższył kwotę zadośćuczynienia należną powódce od pozwanych solidarnie z 95 000 złotych do 150 000 złotych, w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki w pozostałej części i apelację pozwanych w całości, o kosztach postępowania apelacyjnego, rozstrzygając zgodnie z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., jako że powódka w nieznaczącej części wygrała proces przed sądem drugiej instancji, a proporcje pomiędzy wartościami przedmiotów zaskarżenia w apelacjach stron, fakt zwolnienia wszystkich od kosztów sądowych, wskazują na zasadność zastosowania tej zasady ponoszenia kosztów procesu.